VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 4)**
z dnia 23 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 4)

23 stycznia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Tomasza Piotra Nowaka (PO),** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja o aktualnym stanie przygotowań do budowy nowych bloków w Elektrowni Opole.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Tomasz Dąbrowski** dyrektor Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** wykonujący obowiązki prezesa wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Andrzej Gajewski** prezes Zarządu spółki Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Termika SA, **Marek Woszczyk** prezes Zarządu spółki Polska Grupa Energetyczna SA wraz ze współpracownikami, **Henryk Majchrzak** prezes Zarządu spółki Polskie Sieci Energetyczne SA wraz ze współpracownikami, **Barbara Koszułap** zastępca prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospdarki Wodnej, **Elżbieta Sikorska** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK oraz **Marek Kossowski** członek Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Ornat** i **Katarzyna Gadecka** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Przewodniczący Czerwiński pojawi się za dwie minuty. Prosił, żeby rozpocząć posiedzenie.

Witam serdecznie ministra Skarbu, pana ministra Zdzisława Gawlika. Witam serdecznie prezesa Polskiej Grupy Energetycznej, składamy serdeczne życzenia z okazji wyboru pana na to stanowisko, pana prezesa Marka Woszczyka. Witamy serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki i przedstawicieli branży energetycznej. Dziś zajmiemy się poważnym tematem. Opole czas zacząć. Tak mógłbym powiedzieć i mam nadzieję, że to „czas zacząć" stanie się faktem po dzisiejszych wystąpieniach pana ministra Skarbu i pana prezesa Woszczyka. Jeśli to możliwe, to nasze posiedzenia rozpoczniemy od prezentacji pana prezesa Woszczyka. Tak? Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Bardzo dziękuję za gratulacje. Mam świadomość wyzwań, jakie stanęły przed całym zarządem i przede mną jako prezesem kierującym pracami tego zarządu. Prezentacja, którą przygotowałem, zgodnie z informacją zawartą w zaproszeniu na posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki, jest poświęcona… próbuję uporać się z tym formatem… przepraszam najmocniej, już jest.

Prezentacja krótko przedstawia najważniejsze kroki, które zostały poczynione do tej pory, które mają doprowadzić do realizacji tego projektu inwestycyjnego, zgodnego z obowiązującą strategią Polskiej Grupy Energetycznej SA. Projekt zakłada, że największa spółka w Polskiej Grupie Energetycznej, czyli PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, zbuduje na terenie należącym do Elektrowni Opole dwa nowe bloki

energetyczne o parametrach nadkrytycznych, które będą opalane węglem kamiennym. Sprawność bloków będzie kształtować się na poziomie 45,5%. Jest to poziom zgodny ze standardami światowymi. Wierzymy, że taki poziom sprawności uda się osiągnąć. Przypomnę, że statystyczna sprawność bloków energetycznych funkcjonujących w polskiej energetyce to wielkość poniżej 40%. Średnio jest to 30-35%. O takim przedziale możemy mówić. Te dwa nowe bloki Stanowić będą zupełnie nową jakość. Każdy z nich będzie miał moc 900 KW.

W tej chwili w Elektrowni Opole funkcjonują cztery bloki energetyczne. Ich łączna moc zainstalowana nieco przekracza 1500 MW. Mamy zatem do czynienia z przedsięwzięciem rozwojowym, które zostało zapisane w strategii rozwoju spółki PGE SA, która chce pozostać liderem w segmencie wytwarzania energii i dzięki temu wykorzystywać swoją przewagę na rynku energetycznym.

Nowe bloki spełniają wszelkie wymagania unijne określone w rygorystycznej dyrektywie IED. Przy ich budowie zostaną wykorzystane wszystkie dostępne techniki i wnioski zawarte BREF-ach, czyli dokumentach wspomagających identyfikację i upowszechnienie najlepszych technologii w zakresie emisji przemysłowych. Obniżona zostanie emisja CO_2. To ma ogromne znaczenie z punktu widzenia budowy wartości grupy kapitałowej PGE SA. To również określa poziom opłacalności tej inwestycji.

Slajd przedstawia poziom emisji CO_2 pracujących bloków energetycznych Elektrowni Opole. Bloki emitują niespełna tonę CO_2 przy produkcji jednej MWh energii. Nowe bloki emitować będą 75% tej wielkości. To jest olbrzymi skok technologiczny i ogromne wymagania finansowe związane z realizacją tej inwestycji.

Mamy wszelkie potrzebne zgody i pozwolenia administracyjne niezbędne do rozpoczęcia budowy. Najważniejsze z nich to warunki przyłączenia tych bloków do sieci przesyłowej, które zostały określone już w IV kwartale 2010 r. Stało się to ponad trzy lata temu. Pozwolenie na budowę otrzymaliśmy, jeśli dobrze pamiętam i się nie kompromituję, dwa lata temu, w czwartym kwartale 2011 r.

Przewidujemy, że wydanie polecenia rozpoczęcia prac budowlanych, czyli przysłowiowego wkopania pierwszej łopaty, nastąpi za dziewięć dni – 31 stycznia. Dziś mamy 23 dzień stycznia. 31 stycznia konsorcjum firm budowlanych, z którym mamy podpisaną umowę, powinno otrzymać tę decyzję.

W ciągu ostatnich dwóch lat – chciałbym przypomnieć wydarzenia związane z tą inwestycją – podpisaliśmy umowę z generalnym wykonawcą. Jest to konsorcjum trzech firm: Rafako SA, Polimex-Mostostal SA oraz Mostostal Warszawa SA. Ta umowa została zawarta w lutym 2012 r.

Sytuacja na rynku ulegała częstym zmianom. Mówię tu o otoczeniu, w którym funkcjonuje energetyka. Mam na myśli rynek krajowy i bezpośrednie otoczenie polskiego rynku. Ta inwestycja, jak każda inna, wymaga analizy bieżącej sytuacji, analizy ryzyka i zagrożeń, które towarzyszą każdemu projektowi inwestycyjnemu. W połowie 2013 r. te prace zostały zintensyfikowane. Był to wynik zmiany sytuacji na rynku hurtowym energii elektrycznej w Polsce. Znamy zakontraktowane ceny tej energii w 2014 r. Dotyczy to również części 2015 r. Te ceny są znacznie niższe od tych, które obowiązywały przy sprzedaży energii do końca 2013 r. W związku z taką sytuacją rynkową PGE SA szukała dodatkowych dźwigni rentowności tej inwestycji.

Jednym z efektów tych działań było podpisanie umowy z Kompanią Węglową SA, która będzie gwarantować dostawy węgla dla nowych bloków Elektrowni Opole. Dostarczany węgiel będzie sprzedawany po cenach konkurencyjnych. Regulują to stosowne punkty umowy.

Znana jest również sytuacja konsorcjum wykonawców. Mówię o sytuacji finansowej, która wymusiła pewne działania naszego partnera wykonawczego tej inwestycji. W październiku 2013 r. do konsorcjum, jako podwykonawca, dołączyła firma Alstom. Jest to uznany i uznany na świecie wykonawca tego typu inwestycji.

Ważna jest również współpraca z bankami. Współpraca z PKO Bank Polski pozwoliła na wprowadzenie takiego mechanizmu finansowania inwestycji, który – nawet w sytuacji niewydolności jednego z wykonawców – gwarantuje bezpieczeństwo finansowe temu projektowi.

Pierwotnie polecenie rozpoczęcia prac miało być wydane w połowie grudnia ubiegłego roku, ale w porozumieniu z konsorcjum firm budowlanych data została zmieniona i ustalona na 31 stycznia 2014 r.

Zarząd spółki PGE SA mógł jeszcze raz przyjrzeć się wszelkim uwarunkowaniom prawno-regulacyjnym i ekonomicznym, w których będzie realizowana ta inwestycja. Przeanalizowano możliwości płynnej realizacji tego projektu. Komitet Inwestycyjny pozytywnie zaopiniował inwestycję. Przyjęliśmy zasadę dokonywania cyklicznych analiz otoczenia i zagrożeń, które mogą towarzyszyć tej inwestycji, tak aby skutecznie ustalać akceptowalny poziom ryzyka. Pozwoli to zadbać o poziom rentowności projektu, który buduje wartość spółki.

Udało się poukładać, powiem kolokwialnie, sprawy dotyczące finansowania tej inwestycji. Mamy zapewnione inwestowanie wewnętrzne. Podpisaliśmy z bankami stosowne porozumienia w zakresie linii gwarancyjnych i poręczeń.

Prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Jacek Kaczorowski:

I ubezpieczeń.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Także ubezpieczenia. Dziękuję za podpowiedź panu prezesowi. Planujemy wydanie polecenia rozpoczęcia prac tak jak powiedziałem za dziewięć dni, 31 stycznia 2014 r. Teren budowy został już formalnie przekazany wykonawcy. Nastąpiło to 10 stycznia 2014 r., a więc tuż po decyzjach zarządu i akceptacji modelu finansowania tej inwestycji przez radę nadzorczą spółki. Spodziewamy się, że jutro otrzymamy wymagane gwarancje ze strony firm budowlanych. Gwarancje te są opisane w umowie z konsorcjum wykonawców. Gwarancje dotyczą należytego wykonania inwestycji.

Jeśli mogę dokonać pewnego podsumowania, to wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem. Nie oznacza to, że jest to inwestycja wolna od jakichkolwiek ryzyk. To trzeba wyraźnie powiedzieć, nie ma takiej inwestycji, która byłaby wolna od ryzyk. Zarząd przyjął formułę stałego monitorowania otoczenia tej inwestycji i sposobów jej realizacji. To ma pozwolić na przestrzeganie wszelkich ustaleń zawartych z wykonawcą.

Zgodnie z podpisanym porozumieniem z konsorcjum firm budowlanych, w IV kwartale 2018 r. nastąpi oddanie do użytku pierwszego z bloków. To jest termin zgodny z przyjętym harmonogramem. Drugi z bloków, o mocy 900 MW (czyli obydwa bloki to dodatkowe 1800 MW mocy), zostanie oddany do użytku w I kwartale 2019 r. Terminy realizacji tych przedsięwzięć są jasno określone w umowach podpisanych z wykonawcą. To są 54 miesiące od wydania NTP dla pierwszego z bloków i 64 miesiące dla drugiego, oczywiście od momentu wydania NTP. Zakładamy, że termin realizacji będzie liczony od 1 lutego 2014 r. i nic nie wskazuje na to, że ten termin może być w jakikolwiek sposób zagrożony. Dziękuję. To wszystko z mojej strony. Jeśli będą potrzebne dokładniejsze, szczegółowe informacje to z prezesem Kaczorowskim dysponujemy czasem przeznaczonym dla państwa.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Ta prezentacja z pewnością cieszy prezesa Majchrzaka, którego wcześniej nie przywitałem. Zatem witam pana. Czy zabierze głos przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa, pan minister Gawlik?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę tylko potwierdzić słowa, które wypowiedział pan prezes. Po prawie dwóch latach udaje się finalizować projekt i jego przygotowanie. Z różnych powodów i różnych przyczyn ten czas był tak długi. Przyczyny tych perturbacji nie zawsze były zależne od spółki. Było wiele wydarzeń, które wskazywały na próbę uniemożliwienia realizacji tej inwestycji. Chcę również dodać : jestem tuż po rozmowach z wykonawcami, którzy gwarantują, że są w stanie zrealizować te inwestycje, o tym mówił pan prezes, bez względu na rozwój sytuacji u poszczególnych konsorcjantów. W tych firmach również następowały różne zmiany. Chciałbym też powiedzieć, że intencją wykonawców jest zatrudnienie jak największej liczby polskich firm, tak aby przy realizacji tego projektu uczestniczyli w maksymalnym zakresie pol-

scy podwykonawcy, czyli firmy, które mają siedziby na terenie Rzeczypospolitej. Zapewniają, że chcą zorganizować coś na kształt przetargu, na którym zostanie zaoferowany front robót dla podwykonawców. To ma pozwolić wszystkim zainteresowanym na udział w przetargu i później uczestniczyć w realizacji odpowiednich obszarów tej inwestycji.

Myślę, że ta inwestycja wpłynie nie tylko na wzrost bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju, ale oddali widmo niebezpieczeństwa procesów restrukturyzacji zatrudnienia u niektórych wykonawców. Tak było w zakładach w Elblągu. Mogę potwierdzić, że data rozpoczęcia inwestycji – 1 lutego 2014 r. – jest niezagrożona i NTP zostanie wydane. To przekonanie potwierdza fakt przekazania wykonawcy terenu budowy. Myślę, że wszystko idzie w dobrym kierunku i panowie prezesi to gwarantują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym wiedzieć czy pan prezes Majchrzak również przygotował prezentację i chce ją przedstawić?

Prezes Zarządu PSE SA Henryk Majchrzak:

Jest poufna, ale mogę ją przedstawić w skrócie jeśli to potrzebne.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Bardzo proszę, to jest też forma prezentacji.

Prezes Zarządu PSE SA Henryk Majchrzak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, intencją pana przewodniczącego było przypomnienie pewnych kwestii bilansowych i do takiego wystąpienia się przygotowałem. Zacznę od problemu zapotrzebowania na moc. W ubiegłym roku ukształtowało się na przewidywanym przez nas poziomie. Te prognozy przedstawiliśmy dwa, trzy lata temu kiedy zaczynaliśmy tę trudną dyskusję o bilansie mocy. Przyrost zapotrzebowania na moc w skali miesięcznej wynosił od 1,2 do 1,7%.

Czynnik, jakim jest zużycie energii, ma charakter drugorzędny, ale jest wart odnotowania. Wiele mówiliśmy o spowolnieniu w gospodarce i mimo tego zjawiska zużycie energii, pomimo wdrażania wielu procesów efektywnościowych, rosło w stosunku rocznym na poziomie 0,7%. Ta wielkość również jest zgodna z przedstawianymi przez nas prognozami.

Warto też powiedzieć, że nasi sąsiedzi są bardzo zainteresowani zakupem energii elektrycznej z Polski. Jest to zauważalne kiedy przypatrzymy się wielkości eksportu. Ten eksport netto w ubiegłym roku wyniósł prawie 4,5 mln MW. Ta wielkość w porównaniu z latami poprzednimi jest wyraźnie większa. Tyle tytułem takiego ogólnego tła.

Jeśli mamy dokładnie przyjrzeć się bilansowi mocy, to chciałbym pewne kwestie przypomnieć i niektóre z nich zaktualizować. Przypomnę, że prognozowaliśmy wzrost zapotrzebowania na moc na poziomie 1,1%. Dane, które wcześniej podałem są wyższe. Prognozy dotyczyły kilku lat i dlatego podaliśmy je w pewnym uśrednieniu. Te prognozy zgadzają się z tym, co legło u podstaw prognozowania wielkości związanych z zagrożeniami, jakie mogłyby pojawić się w bilansach mocy.

Jeżeli chodzi wycofywanie jednostek wytwórczych, to przebiega ono zgodnie z ankietyzacją, która była przeprowadzona dwa, trzy lata temu. Aktualnie ten stan ulega pewnej zmianie z powodu rozpisania przetargu na rezerwę interwencyjną zimną. Przetarg miał zabezpieczyć deficyty mocy, które mogą pojawić się w latach 2016-2017. Mogą pojawić się również w 2018 r. Pan prezes wspomniał o dacie oddania do użytku dwóch nowych bloków Elektrowni Opole. Nastąpi to w 2018 i 2019 r. Możemy śmiało powiedzieć, że w tych latach, po uruchomieniu bloków, deficyty energetyczne się nie pojawią. Ten przetarg na rezerwę interwencyjną zimną mamy już częściowo rozstrzygnięty. Dwa bloki energetyczne Elektrowni Dolna Odra zostały zakontraktowane na lata 2016-2017 z możliwością przedłużenia na lata 2018-2019, czyli na kolejne dwa lata. Oczekujemy na powtórne oferty cenowe, gdyż w pierwszym etapie przetargu przedstawione propozycje przekraczały nasze możliwości finansowe. Być może atrakcyjne ceny przedstawi grupa TAURON. Przekonamy się o tym w ciągu najbliższego tygodnia. Jeśli propozycja cenowa będzie na poziomie umożliwiającym uznanie kosztów za uzasadnione, możliwe będzie stwierdzenie o zakończeniu procedury przetargowej. Przypomnę, że oferta polega

na wydłużeniu okresu eksploatacji bloków energetycznych, które powinny być zlikwidowane, gdyż pracowały przez ponad czterdzieści lat.

Jeżeli wpłynie do nas oferta z propozycjami cenowymi na poziomie kosztów, który mamy uzgodniony z prezesem Urzędu Regulacji Energetyki, to brakujące 600 MW potrzebne do zamknięcia puli 1000 MW w latach 2016-2017 lub – opcjonalnie – w latach 2018-2019, powinno nam rozwiązać ten najtrudniejszy bilans mocy, który przewidujemy na 2016 r.

Druga ważna informacja to fakt, że przed pojawieniem się nowych jednostek wytwórczych kontynuujemy prace związane z innymi metodami zbilansowania mocy w systemie. Ogłosiliśmy kolejny przetarg na wykorzystywanie zarządzania strony popytowej, czyli chodzi tu redukcję obciążenia u odbiorców. Chodzi o odbiorców kontraktowych i redukcję, która ma znaczenie biznesowe dla obu stron. Mam nadzieję, że zgodnie z planem skompletujemy potrzebne 100 do 200 MW. Podejmujemy również inne działania, których idei nie chciałbym szeroko omawiać, które zmierzają do wykorzystania rezerw istniejących w systemie.

Nawiązując do wielokrotnie przedstawianych danych dotyczących wariantu realistycznego i umiarkowanego przypomnę, że w wariancie realistycznym mieliśmy Stalową Wolę i Włocławek. Realizacja tych dwóch projektów przebiega bardzo dobrze. Jesteśmy na bieżąco informowani przez inwestorów o terminowości realizacji poszczególnych zadań. O te dwa bloki jestem spokojny. Prawidłowo przebiega realizacja projektu ENEA SA. Jeśli mówimy o nowych blokach 5 i 6 Elektrowni Opole, to tutaj nastąpiło pewne przesunięcie, ale jest ono dopuszczalne i przewidziane w przygotowanym wariancie realistycznym.

Jeżeli chodzi o wariant umiarkowany to – przypomnę – miały to być bloki energetyczne, które z mniejszym prawdopodobieństwem zostaną oddane do eksploatacji, ale je również braliśmy pod uwagę. To jest blok gazowo-parowy w Elektrociepłowni Gorzów. Niedawno podpisaliśmy umowę o jego przyłączeniu do sieci przesyłowej. Kolejny element wariantu umiarkowanego to bloki Elektrociepłowni Pomorzany. Spodziewam się, że niedługo ten projekt zostanie formalnie zakończony. Może to nastąpić w 2017 r. Opieram się na nowych ankietach sprzed kilku dni.

Mieliśmy jeszcze w planie trzy inne jednostki. Jest to Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz należący do grupy PGE SA, Elektrownię Jaworzno z grupy TAURON i jeden blok Elektrowni Północ grupy Kulczyk Investments. Jest to blok o mocy 1000 MW. W tych trzech jednostkach – opieram się na aktualnych ankietyzacjach – zauważamy roczne przesunięcie realizacyjne. W przypadku tych trzech jednostek nie ma jeszcze ostatecznych decyzji o podpisaniu z nimi kontraktów i rozpoczęcia współpracy. Zauważamy jednak, że opóźnienia stale powiększają się o kolejne cenne miesiące. Wszystkie wysiłki, które miały dopiąć ten bilans energetyczny, są, moim zdaniem, uzasadnione.

Ostatnia informacja, którą chcę przekazać – staram się ograniczyć do najważniejszych; odpowiem później na wszystkie pytania – dotyczy warunków odprowadzenia mocy z nowych bloków Elektrowni Opole.

Poseł Michał Jach (PiS):

Panie prezesie, czy mógłby pan mówić bliżej do mikrofonu?

Prezes Zarządu PSE SA Henryk Majchrzak:

Oczywiście. Po pierwsze, podpisany jest kontrakt na wybudowanie linii przesyłowej ze stacji Dobrzeń Wielki do wcinki do Wrocławia, to jest pomiędzy Pasikurowicami i Wrocławiem. Ta linia ma być przekazana do użytku w 2016 r. Mamy około 30% praw do dysponowania tą nieruchomością przeznaczoną do celów budowlanych. To jest sprawa niezwykle ważna. Jak wiemy, regulacje prawne obowiązujące przy budowie linii energetycznych niekiedy paraliżują postęp inwestycji. Spodziewam się, że nie będzie tu żadnych opóźnień i w 2018 r. tę moc będziemy mogli wyprowadzić. Decyzję o budowie linii przesyłowej musieliśmy podjąć pół roku temu w sytuacji, kiedy niepewna jeszcze była inwestycja dwóch nowych bloków w Elektrowni Opole. To było świadomie podjęte przez PSE SA ryzyko i nie zostało podjęte na próżno. Tam jest też konieczna głęboka modernizacja stacji energetycznej. Spodziewam się, że w ciągu miesiąca – dwóch ogło-

simy przetarg na modernizację tej stacji. Tam trzeba będzie znaleźć miejsce na wyprowadzenie mocy i rozbudowanie systemu zasilania potrzeb własnych i ogólnych elektrowni związanych z dwoma nowymi blokami. Wydaje mi się, że tu również nie należy spodziewać się opóźnień.

To był zbiór najważniejszych informacji. Mam nadzieję, że wystarczający. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony Ministerstwa Gospodarki możemy liczyć na kilka zdań?

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, poziom realizacji inwestycji został już doskonale przedstawiony. Ministerstwo Gospodarki będzie przyglądać się postępom tej inwestycji, tak jak przyglądało się dotychczas. Będziemy podejmować wszelkie działania potrzebne do tego, by uporządkować sytuację na rynku energii elektrycznej. To uporządkowanie powinno wyeliminować wszelkie ryzyka nie tylko dla tej inwestycji, ale dla wszystkich kolejnych. Nie mam specjalnie nic do dodania w tej chwili.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan prezes URE Maciej Bando chce zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Do dyskusji pierwszy zgłosił się poseł Naimski. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam pytanie do pana prezesa Woszczyka. Zacznę od tego, że zmiana decyzji zarządu PGE SA w sprawie inwestycji w Opolu jest, moim zdaniem, myślę, że nie tylko moim zdaniem, ale zdaniem większości tu obecnych, niezwykle trafna. Chciałbym zapytać pana prezesa o bliższe wyjaśnienie tych przesłanek, które spowodowały zmianę decyzji zarządu. Dlaczego? Dlatego, bo wydaje mi się, że przypadek inwestycji w Opolu to jest pewien precedens w polskiej polityce energetycznej i w polityce inwestowania, że tak powiem, w energetyce w Polsce. Jeżeli się dowiemy, jeżeli będziemy świadomi w szerszym gronie, jakie były podstawy tej trafnej ostatecznie decyzji i jakie były przeszkody. Pan minister Gawlik powiedział, że „były pewne różne zdarzenia”. To jest dość enigmatyczne sformułowanie i chciałbym wiedzieć, jakie to były przeszkody, które powodowały, że ta decyzja była opóźniana, a później przez poprzedni zarząd podjęta niesłusznie. To będzie nam pomagało w innych decyzjach. Mamy przypadki takie, że są kolejne inwestycje w energetyce, gdzie zarząd mówi, że inwestycja mu się nie opłaca. Jeżeli okazało się, że nagle jest to możliwe, żeby znaleźć mechanizmy, które umożliwią podjęcie decyzji o rozpoczęciu strategicznej inwestycji to, po prostu, poznajmy je. To jest moja pierwsza prośba. Pytanie-prośba.

Drugie moje pytanie jest bardziej związane z tą praktyką przy tej inwestycji. Na poprzednim posiedzeniu tej Komisji pan prezes Uszko z Kompanii Węglowej wspomniał o tej umowie na długoletnie dostawy węgla dla Elektrowni Opole. Pan prezes Uszko powiedział, że w tej umowie jest zawarta klauzula przeglądu na 12 miesięcy przed rozpoczęciem dostaw. Powiem szczerze, że zabrzmiało to w taki oto sposób, jak gdyby, faktycznie rzecz biorąc, ta umowa nie wyszła poza ramy listu intencyjnego. Chciałbym poprosić pana prezesa Woszczyka o jego opinię na ten temat.

Trzecie pytanie jest bardzo konkretne. Chciałbym prosić panów z zarządu o przedstawienie nam stanu technicznego pracujących bloków w Elektrowni Opole i perspektywy ich użytkowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Poseł Zbyszek Zaborowski. Proszę bardzo.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym pogratulować rządowi i nowemu prezesowi grupy podjęcia się tej inwestycji modernizacyjnej w Opolu. Przyłączam się do pytania mojego przedmówcy. Co się stało, że nowy zarząd mógł podjąć pozytywną decyzję? Jakie przesłanki zdecydowały, że ta słuszna decyzja mogła być podjęta?

Moje drugie pytanie dotyczy Polskiej Grupy Energetycznej, która zajmuje się również energią jądrową. Chciałbym zapytać – tu szerzej kieruję to pytanie – czy modernizacja energetyki węglowej, o której przed chwilą mówiliśmy, co oczywiście popieram, nie koliduje z planami budowy siłowni jądrowej? Jak ta ewentualna inwestycja wpłynie na bilans mocy? Pan prezes mówił o tym w perspektywie do roku 2019. Jak rozumiem projekt budowy siłowni jądrowej wybiega w dalszą przyszłość. Jak grupa będzie prowadzić te inwestycje? Czy to jest celowe i czy grupa nie będzie miała problemów finansowych jednocześnie realizując dwie poważne inwestycje? Możemy oczywiście założyć, że energetyka jądrowa będzie działać tak jak do tej pory, czyli studialnie, za czym się opowiadam. Wtedy problemów oczywiście nie będzie. Osobiście uważam, że pieniądze wydawane na płace są wystarczającym kosztem w tej sprawie w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo, pan przewodniczący Waldemar Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym poprosić pana prezesa Woszczyka o szerszą opinię na temat tych problemów inwestycyjnych. W połowie ubiegłego roku odbyło się spotkanie zorganizowane przez Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej i w czasie dyskusji o inwestycjach długoterminowych, takich jak Opole, czy siłownie jądrowe, czy też ogólnie inwestycji w nowe moce, pojawił się problem wprowadzenia regulacji, które dawałyby gwarancje długoterminowych inwestycji, ogólnie mówi się o tak zwanym rynku mocy. Poprosiłbym o pana opinię i ocenę, czy tego typu rozwiązania byłyby przydatne szczególnie przy tych inwestycjach, które mają długi horyzont realizacji i pracy przez pięćdziesiąt lat? W czasie tej dyskusji jeden z jej uczestników powiedział bardzo wymowne zdanie, że wygrają ci, którzy potrafią odgadnąć przyszłe regulacje. To określenie „odgadnąć przyszłe regulacje" oznaczałoby, że regulacje są tak samo niepewne, jak zjawiska naturalne i różne katastrofy. Chodzi mi o pana ocenę, bo ma pan spojrzenie z perspektywy człowieka, który pracował w urzędzie nadzorującym energetykę i teraz patrzy pan z perspektywy korporacyjnej. Jeśli można, to prosiłbym też o odniesienie do opublikowanych w ostatnich dniach nowych założeń polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej. Jak te założenia ocenia pan z punktu widzenia naszego sektora energetycznego i z punktu widzenia firmy takiej jak PGE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie byłbym sobą, będąc posłem z Opolszczyzny, żeby nie zadać pytań o charakterze lokalnym. Chciałbym wiedzieć, jakie znaczenie ma ta inwestycja dla opolskiego rynku pracy. Nie ukrywam, że na Opolszczyźnie rozbudzone są nadzieje, że będzie to panaceum na nasze kłopoty i że to będzie coś, na czym na Opolszczyźnie zrobimy dobry interes. Jeszcze kilka lat temu przyglądałem się procesowi generowania decyzji i wiem, że wielkim problemem był przyszły stan drogi koło Dobrodzienia.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Koło Dobrzenia.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Koło Dobrzenia, przepraszam bardzo. Dziękuję, panie prezesie. Czy rozmawiali państwo na ten temat z władzami lokalnymi, bo jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę tirów, które tamtędy będą przejeżdżały, zaś w państwa statucie nie ma nic na temat tego, że macie budować drogi. Od dróg jest ktoś inny. Możemy się domyślać, jaki będzie stan drogi po zakończeniu inwestycji. Czy zostawicie z tym problemem samorząd lokalny, żeby sam sobie tę drogę wyremontował? Czy może jest jakiś plan pomocy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, może pan udzielić odpowiedzi na te pytania.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Dziękuję bardzo za te pytania. Z przyjemnością się do nich odniosę. Wiele z tematów powtarzało się w zadawanych pytaniach, dlatego też szybko posegregowałem te tematy. Myślę, że każdy z zadających pytanie zostanie zaspokojony moimi odpowiedziami. Gdyby pojawił się niedosyt, to proszę o sygnał.

Jakie były powody zmiany decyzji? Jako spółka, zgodnie z zapisami ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, podaliśmy publiczny komunikat na temat przyczyn, przesłanek czy powodów, którymi, jako zarząd, kierowaliśmy się przy podejmowaniu decyzji o dalszej realizacji tego projektu. Przede wszystkim chcę zwrócić uwagę, że prace nad projektem nie zostały przerwane. W sensie decyzji korporacyjnych, uchwał rady nadzorczej nigdy nie był projektem zatrzymanym, natomiast miał swoje zmienne tempo realizacji. To wolniejsze tempo było wynikiem koniecznych przeprowadzonych przez spółkę analiz zmian otoczenia. Dziś średnia cena hurtowa jednej MWh to 160 zł. Przed rokiem i dwa lata temu cena ta kształtowała się na poziomie 200 zł. To istotna zmiana sytuacji, która przez spółkę musiała być wzięta pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.

Nowy zarząd jest zainteresowany przyszłością spółki i realizacją obowiązującej strategii. Dodam, że zastaliśmy spółkę w fazie aktualizowania strategii, tej aktualnie obowiązującej, która została przyjęta na początku 2012 r. Chcemy się jak najszybciej z tym projektem, powiem brzydko, uporać. To znaczy, zamknąć ten projekt i mieć jasną perspektywę na najbliższe lata.

Nie ulega wątpliwości, że zamierzamy wykorzystywać własny potencjał inwestycyjny i poprzez wysoko sprawne inwestycje i modernizowanie parku wytwórczego na rynku krajowym chcemy utrzymać pozycję lidera.

Generalne przesłanki, które legły u podstaw pozytywnej decyzji o kontynuowaniu tego projektu, już przedstawiliśmy. Myślę przede wszystkim o poziomie cen CO_2 i kształcie polityki energetyczno-klimatycznej w przyszłości. Kolejna przesłanka to system wsparcia energetyki odnawialnej, który wpływa na ilość miejsca przewidywanego na rynku dla energii konwencjonalnej. Trzecia przesłanka to zmiany systemowe modelu w jakim funkcjonuje energetyka.

Padło tu pytanie o tzw. rynki mocy. Jest to pojęcie dość często używane ale, tak naprawdę, trzeba mówić o pewnych zmianach systemowych, które de facto pozwalają pewniej, zwłaszcza w kontekście długoterminowym, podchodzić do tematu inwestycji. Myślę o inwestycjach, które wymagają odpowiedzi na pytanie, jak będzie wyglądało otoczenie w kontekście nie pięciu czy siedmiu, ale w kontekście lat dwudziestu czy trzydziestu lub jeszcze dłuższym.

Do końca ubiegłego roku toczyła się jeszcze dyskusja dotycząca kierunku przyszłej polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej. Jesteśmy częścią tego klubu i te regulacje powstają poza obszarem Polski, chociaż Polska jak każdy inny członek Unii Europejskiej ma i powinna mieć, moim zdaniem, wpływ na kształt tych regulacji. Jednym z tematów dyskusji był wówczas *backloading*. Chodzi o zatrzymanie części uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Dziś wiemy, że *backloading* nie jest aktualnie przedmiotem dyskusji. Decyzja została podjęta pod koniec ubiegłego roku.

Kolejna sprawa to wczoraj opublikowany pakiet, tzw. „Pakiet 2030", który zaostrza kierunek polityki energetyczno-klimatycznej. To są oczywiście pewne propozycje, które jeszcze nie mają wartości wiążącej. Pakiet ten pokazuje pewien strategiczny kierunek europejskiego myślenia o przyszłości klimatu. W tej chwili żyjemy w ramach tzw. pakietu energetyczno-klimatycznego, którego celem jest redukcja emisji CO_2 o 20% do 2020 r. To 20% zmniejszenie emisji ma nastąpić w porównaniu do 1990 r. Wczorajsze propozycje mówią o 40% redukcji w 2030 r. Dwadzieścia punktów procentowych w ciągu kolejnych dwudziestu lat. To jest pewien *challenge*, duże wyzwanie. To oznacza, że na rynku będzie więcej miejsca dla technologii mniej inwazyjnych. Dlatego też w mojej prezentacji wskazałem na aspekt poziomu emisyjności nowobudowanych bloków. Ta niska emisyjność wzmacnia naszą przewagę konkurencyjną w stosunku do technologii, którymi w większości dysponuje polski rynek energii.

Na początku tego roku nie było już dyskusji na temat kierunków rozwoju tej polityki energetyczno-klimatycznej. Dziś jesteśmy pewni, że ten bardziej ambitny kierunek poli-

tyki klimatycznej będzie utrzymywany. To jest pierwsza racjonalna przesłanka, która skłania do zastanowienia się, czy należy inwestować w takie bloki. Druga przesłanka to regulacje dotyczące OZE. Wczoraj ogłoszony „Pakiet 2030" stawia ambitniejsze cele jeśli idzie o wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Wielkość ich wykorzystania przy produkcji energii ma zwiększyć się z 20% do 27% w 2030 r. Nie jest to jeszcze pewna propozycja i ma wymiar ogólnoeuropejski. Nie ma tam szczegółowo opisanych celów na poziomie poszczególnych państw. To jest też pewna perspektywa rozwoju rynku energetycznego. Tak to odbieramy w zarządzie.

W kontekście całej dyskusji na temat ustawy o OZE i nowym systemie wsparcia energetyki odnawialnej w Polsce wyraźnie widać, że kryterium optymalizującym dotychczasowy system wsparcia jest jednak kryterium kosztowe. Polska chce wypełniać i realizować zobowiązania wspólnotowe w tym zakresie, lecz realizować przy zminimalizowanych kosztach. To oznacza, że dla takich aktywów, jakimi dysponuje PGE SA i cała grupa kapitałowa, na rynku pojawią się większe szanse. Wspieranie technologii odnawialnych nie polega jedynie na dotowaniu kosztów operacyjnych ich funkcjonowania, po części też inwestycyjnych, ale także na tzw. *primary dispatch*, to znaczy pierwszeństwie dysponowania mocą z tych źródeł. Jeśli mają one pierwszeństwo w dostępie do sieci to układanie tzw. stosu, według którego operator zarządza systemem elektroenergetycznym oznacza, że źródła inne niż odnawialne muszą poczekać w kolejce na swoje miejsce. Jeśli ta pierwsza pula nie będzie się aż tak ambitnie rozwijała, to możemy myśleć z większym spokojem, że mamy zarządzane ryzyko jeżeli chodzi o stopień wykorzystania zdolności wytwórczych tych nowych bloków.

Wreszcie, trzecia, bardzo ważna zmiana. Od 1 stycznia 2014 r., czyli już w ubiegłym roku, skończyła się faza dyskusji; oczywiście, nie uciekam od odpowiedzi na pytanie, kim byłem i czym się zajmowałem; mam na myśli zmiany o charakterze systemowym i wprowadzenie w warstwie rynku bilansującego nowego rodzaju usługi, a właściwie zmodernizowanego rodzaju dotychczasowej usługi systemowej pod tytułem operacyjna rezerwa mocy, gdzie zostały wprowadzone do stosowania zasady wynagradzające zdolności wytwórcze. Mamy płatność za zdolności wytwórcze, a nie jedynie za cenę zmienną.

W poprzedniej mojej roli zawodowej często tę zasadę nazywałem preludium mocy. Myślę, że prezes Majchrzak absolutnie się ze mną zgodzi. Prezes Majchrzak wspominał też o interwencyjnej rezerwie zimnej. To też jest pewien aspekt funkcjonowania, kiedy kupujemy stabilne zdolności wytwórcze, takie, które na każde polecenie operatora są gotowe zaoferować swoją produkcję w celu utrzymania napięcia, częstotliwości i parametrów, czyli, mówiąc krótko, zapewnić bezpieczeństwo w systemie elektroenergetycznym. To są zmiany, które już stały się faktem.

Miałem szczęście i okazję, nie wiem w jakiej kolejności wymieniać, uczestniczyć w ubiegłym tygodniu w pierwszym polsko-niemieckim forum energetycznym, które odbyło się w Berlinie. Było to forum wysokiego szczebla jeśli przyjrzymy się randze reprezentacji rządu niemieckiego w osobie wicekanclerza pana Sigmara Gabriela, aktualnego ministra środowiska. Jest on uważany za jednego z twórców niemieckiej polityki energetycznej, znanej pod hasłem Energiewende.

Usłyszeliśmy, że Niemcy do końca tego kwartału będą dyskutować o kształcie, czy raczej rozłożeniu akcentów w realizacji projektu Energiewende. Nie ulega wątpliwości, że segment energetyki odnawialnej, związany z tym segment efektywności energetycznej będzie kierunkiem strategicznym jeżeli chodzi o politykę rządu Niemiec, mówię o polityce energetycznej, ale jednocześnie Niemcy doszły do przekonania, że muszą zracjonalizować poziom subsydiowania tej energetyki, gdyż mimo siły ich gospodarki – to było podkreślane – poziom cen dla odbiorców staje się pewnym problemem. To jedna rzecz.

Potrzebują w tzw. okresie przejściowym, mówimy tu o dwudziestu, trzydziestu latach, mechanizmów stabilizujących wytwarzanie odpowiedniej ilości energii konwencjonalnej. Energii, która gwarantuje ciągłość dostaw i bezpieczeństwo zaopatrzenia odbiorców w energię.

Usłyszałem zapowiedź, że w drugiej połowie 2014 r. Niemcy będą przygotowane do wprowadzenia regulacji w tym obszarze. Mówię o regulacjach wpierających ekonomiczną stronę funkcjonowania energetyki węglowej.

Decyzje dotyczące energetyki jądrowej zostały potwierdzone.

Przekazuję jedynie informacje, które usłyszałem, które potwierdzają te racjonalne przesłanki, które legły u podstaw decyzji zarządu PGE SA dotyczącej rozpoczęcia budowy tych dwóch bloków. Innymi słowy, dla tego typu bloków jest więcej niż mniej miejsca na rynku. Jako grupa kapitałowa chcemy być wierni misji określonej w naszej strategii, czyli gwarantować bezpieczeństwo energetyczne i budować wartość grupy dla akcjonariuszy, dla klientów i wszystkich właścicieli poprzez fakt, że sprzedajemy bezpieczeństwo energetyczne. To są trzy fundamentalne przesłanki, które legły u podstaw podjęcia przez ten zarząd decyzji o kontynuowaniu tego zadania inwestycyjnego.

Analizowaliśmy też sytuacje, jakie mogą pojawić się na rynku energetycznym, szczególnie zajęliśmy się prognozami ścieżek cenowych. Nasze prognozy i podejścia makroekonomiczne były weryfikowane przez niezależnych doradców. Jutro po południu odbędzie się konferencja prasowa, na której szczegółowo przedstawimy wszystkie elementy składowe, które zdecydowały o podjęciu przez zarząd decyzji o kontynuowaniu tej inwestycji. Rano spotykamy się z inwestorami finansowymi. Chcemy przedyskutować z nimi ten temat, aby wszystko było transparentne. Wiemy, że budowa zaufania do rynku, czyli do klientów i inwestorów jest podstawą budowania trwałej wartości tej grupy i zaufania do niej. To dobrze kiedy klienci wiedzą, że warto nabywać papiery wartościowe spółki. Świadczy to o tym, że spółka jest wiarygodna.

Myślę, że pośrednio odpowiedziałem już na pytanie pana premiera Pawlaka na temat rynku mocy. Wypowiedź pana dyrektora Dąbrowskiego i ostatnie zaproszenie do pracy, które przyjąłem, panie dyrektorze – a myślę, że inni koledzy z branży energetycznej, myślę też o konkurujących z nami grupach, również odpowiedzą pozytywnie na zaproszenie do prac w tym zespole roboczym, który ma wypracować pewien kształt regulacji systemowych, które, jak powiedziałem, zminimalizują ryzyka inwestycji długoterminowych o stabilnym charakterze dostawy mocy do systemu w długim horyzoncie. Nie ulega wątpliwości, że to jest jeden z ważnych elementów i racjonalnie uważamy, że uda nam się zrealizować ten projekt. Nie jesteśmy samotni w takim działaniu. Podobne zadanie zamierzają zrealizować Niemcy. Tak odczytuję pewne wypowiedzi wicekanclerza. Dyskusja na ten temat toczy się w całej Europie. Jesienią Komisja Europejska opublikowała tzw. pakiet jesienny, dotyczący zasad pomocy publicznej, w tym kierowanej do sektora energetyki. Te dyskusje będą miały swoją atmosferę i emocje. Wielka Brytania dyskutuje z Brukselą na temat ich podejścia do problemu, który ma polegać na systemie kontraktów różnicowych, jeśli mówimy o rozwoju energetyki jądrowej.

Bacznie obserwujemy te dyskusje. Uważamy, że łatwiej iść po już przetartych śladach. Jest to dla nas mniejszy koszt i mniejsze ryzyko.

Patrzę na kolejne zadane przez państwa pytania. Padło pytanie o budowę energetyki jądrowej. Czekamy na decyzje rządu, polegające na przyjęciu programu PPEJ, czyli Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Wydaje mi się, że w najbliższych dniach czy tygodniach, ciężko mi się wypowiadać co do daty, ten program zostanie przyjęty. Jako spółka, która ma uczestniczyć w realizacji tego zadania, uważamy, że jest to bardzo ważny element potwierdzający dotychczasowe intencje strony rządowej co do realizacji tego projektu. Ostateczny kształt tej inwestycji będzie zależał od wyników postępowania zintegrowanego, w którym będziemy musieli ustalić, z jaką technologią możemy mieć do czynienia i jakich partnerów finansowych pozyskamy do tego projektu. Wiadomo powszechnie, że nie jest to inwestycja o niewielkim wymiarze finansowym. To wymaga dużego zaangażowania, dyscypliny i odpowiedniego montażu finansowego. Wymaga zbudowania silnego konsorcjum, dlatego też grupa PGE SA podpisała już list intencyjny z partnerami krajowymi. Mam tu na myśli firmy ENEA, TAURON i KGHM. Będą to nasi przyszli współudziałowcy realizujący ten projekt, natomiast otwarta pozostaje kwestia finansowania. Nie wiadomo jeszcze, jak będą wyglądały ramy prawno-regulacyjne, w których funkcjonować będzie ta przyszła elektrownia jądrowa w Polsce. Nie chcę powiedzieć, że nigdzie na świecie, ale nie znam takich przypadków, żeby otoczenie prawno-regulacyjne nie zabezpieczało funkcjonowania tego typu energetyki. Elektrownia jądrowa to technologia mało elastyczna w sensie możliwości ruchowych, tzw. falowania obciążeniem tej elektrowni, czyli jest to elektrownia, która musi pracować

w podstawie obciążenia systemu. Musimy znaleźć też odpowiedź na pytanie, jak poradzić sobie z długoterminowym zwrotem kapitału zaangażowanego w budowę tej inwestycji. To wymaga regulacji prawnych na poziomie ustawowym. Dla tego modelu rynku szlak przeciera, jak powiedziałem, Wielka Brytania. Chodzi tu o model kontraktów różnicowych. Nie chcę w tej chwili przesądzać czy jest to dobry czy zły model. Jest to fakt, że takie rozwiązanie Brytyjczycy postulują. Myślę, że warto je naśladować.

Jesteśmy przedstawicielami branży elektroenergetycznej i w tej chwili pracujemy, wspierając się opiniami uznanych i renomowanych doradców, nad możliwymi wariantami takiego rozwiązania, które byłoby dobre dla inwestorów i dla rynku. Pamiętajmy, że chodzi nam o to, żeby te ceny były atrakcyjne również dla klientów. To pozwala spółkom na rozwój. Ceny mają być dobre dla inwestorów, dla klienta i dla całej gospodarki. Tak podchodzimy do tego zagadnienia w grupie PGE SA.

Padło pytanie o znaczenie tej inwestycji dla lokalnego rynku pracy. Jeśli państwo pozwolą, to oddam głos panu prezesowi Kaczorowskiemu. Szacujemy, że przy budowie bloków opolskich zatrudnienie znajdzie od 2 do 3 tys. osób. Będzie to zatrudnienie na placu budowy. Myślę o wykonawcach i firmach podwykonawczych. Musimy też pamiętać o całym otoczeniu związanym z tą inwestycją. Tu każdy szacunek jest dobry i można mówić nawet o kilkunastu tysiącach osób, które mogą znaleźć zatrudnienie w związku z realizacją tej inwestycji. Tak się dzieje przy tego typu inwestycjach. To jest inwestycja za około 11,5 mld zł brutto. Nie przypominam sobie, żeby w Polsce była realizowana inwestycja o takiej skali. Konkurencyjny projekt kozienicki nie ma aż tak ogromnej skali zaangażowania. Tam będzie budowany jeden blok o mocy 1000 MW. W Opolu mówimy o inwestycji rozwojowej. Będą to dwa bloki po 900 MW każdy. Koszt inwestycji to 11,5 mld zł. Finansowanie jest zabezpieczone z zarządzanymi ryzykami. Nie powinno się tu nic wydarzyć. PGE SA ma na tyle dobrą pozycję finansową, że jest w stanie poradzić sobie z tego typu wyzwaniem. Staramy się utrzymać w ramach rynkowo akceptowanych limitów zadłużenia, żeby nie pogarszać oceny *ratingowej* naszej spółki. Zależy nam na utrzymaniu jak najwyższego *ratingu*, bo to oznacza niższy koszt pozyskania pieniądza na inwestycje. Przekłada się to na lepszą, ostateczną cenę naszego produktu dla klienta. Jeśli chodzi o kwestie technologiczne, to może…

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

W liczbach bezwzględnych nie było w Polsce takich inwestycji jeszcze nigdy. Największe były te kontrakty autostradowe. Wiem coś na ten temat. To były 2-3 mld zł. Tej wielkości kwoty pojawiały się w przetargach, natomiast żeby pojawił się dwucyfrowy wynik miliardowy to takiego kontraktu w Polsce jeszcze nie było.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

To jest specyfika energetyki. To są projekty kapitałochłonne. Niewiele wskazuje na to, żeby przy podobnych projektach wielkoskalowych sytuacja miała ulec zmianie. To nie jest nic ekstraordynaryjnego, natomiast przy tym efekcie skali, który tutaj jest korzystny z punktu widzenia tego projektu, trzeba wyraźnie powiedzieć, że to wymaga takiego zaangażowania kapitałowego. Jak powiedziałem, *standing* finansowy w krótkim, średnim i długim terminie, który bardzo dokładnie przeanalizowaliśmy, pozwala zrealizować tę inwestycję. Dziękuję bardzo.

Prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Jacek Kaczorowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam wypowiedzieć się na temat stanu technicznego funkcjonujących bloków energetycznych w Elektrowni Opole. Są to bloki klasy 360 MW, czyli takie, jakie pracują w Elektrowni Bełchatów, są jednak opalane węglem kamiennym. Są to bloki o najwyższej sprawności, jeśli chodzi o wykorzystanie węgla kamiennego jako paliwa. Charakteryzują się też wysoką dyspozycyjnością i najwyższą bezawaryjnością w swojej grupie. W tej chwili ich działanie jest dostosowane do wymogów dyrektywy IED, która rygorystycznie ogranicza możliwości emisyjne. Dwukrotnie zmniejsza dopuszczalną dziś emisję. Przypomnę, że dziś dopuszczalne emisje związków azotu i siarki to 400 mg/m^3. Dyrektywa IED ogranicza tę wielkość o połowę.

W związku z tym inwestycje związane z funkcjonującymi obecnie czterema blokami mają dostosować ich funkcjonowanie do tej dyrektywy. Przed nami pojawią się kolejne

obostrzenia zawarte w tzw. BREF-ach. Nie można wykluczyć, że w krótkim czasie konieczne będzie podjęcie dyskusji dotyczącej przyszłości funkcjonujących jednostek, tak jak stało się to w Bełchatowie. Istniejące w Bełchatowie jednostki są w końcowej fazie rewitalizacji, pogłębionej rewitalizacji, która dostosowuje te jednostki do obowiązujących norm emisyjnych. Koszt rewitalizacji jednej jednostki to jest 1 mld zł. Tak więc, panie pośle, ta inwestycja jest porównywalna z modernizacją jednostek funkcjonujących w Bełchatowie jeśli chodzi o rząd wielkości zaangażowanych w ten projekt środków. W Bełchatowie nie ma jednak jednostek tej klasy jak te, które chcemy zrealizować w Opolu.

Rynek pracy z pewnością będzie zaktywowany na czas prowadzenia tej inwestycji. Będzie to widoczne nie tylko na placu budowy ale też w firmach podwykonawczych i wśród dostawców. Jak sądzę, firmę Alstom zaangażowaliśmy nie bez powodu. Ta firma ma w Elblągu fabrykę turbin, a we Wrocławiu – fabrykę generatorów. To jest polski rynek pracy, w związku z tym tutaj również istnieje możliwość jego aktywacji.

Jeśli zaś chodzi o liczbę miejsc pracy w samej Elektrowni Opole, to nie przewidujemy zwiększenia zatrudnienia z tytułu uruchomienia dwóch nowych bloków. Intensywnie realizujemy projekt pogłębionej efektywności naszej działalności związanej z otoczeniem rynkowym, dlatego też aktualny stan zatrudnienia w Elektrowni Opole zostanie utrzymany. Nie zostanie zwiększony.

Pojawiło się pytanie o drogę dojazdową. Nie sądzę, abyśmy mieli kłopoty z utrzymaniem jej stanu technicznego. Podstawowa część dostaw zostanie zrealizowana drogą kolejową. Jak państwo wiedzą, podstawowe dostawy surowca produkcyjnego, czyli węgla i sorbentów, odbywają się drogą kolejową i taki rodzaj transportu zamierzamy wykorzystać również przy realizacji tej inwestycji. Jeśli zaś chodzi o utrzymanie tej drogi lokalnej dla ruchu lokalnego to trzeba pamiętać, że obowiązują przepisy prawa drogowego, panie pośle, i w związku z tym to one określają możliwości korzystania z istniejących dróg. Dlatego też nie przewidujemy pogorszenia ich stanu technicznego, ponieważ zamierzamy przestrzegać wspomnianych wcześniej przepisów. To w zasadzie wszystkie informacje, które mam do przekazania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister Gawlik, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałbym bardzo krótko, bo nie chcę zajmować się historią, odpowiedzieć na pytanie pana posła Naimskiego.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Historia jest ważna dla przyszłości, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dlatego mówiłem o pewnych zdarzeniach, bo zbliża się czas rozpoczęcia tej inwestycji. Ten czas oczekiwań to były dwa lata. W tym okresie mieliśmy do czynienia z aktywnością ekologów. Przypomnę, że dopiero 19 lutego 2013 r. uprawomocniło się rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie skargi ekologów. To były zdarzenia, które wpłynęły na wydłużenie czasu podjęcia decyzji. Pojawiły się różne działania ze strony konsorcjantów. Niektórzy z nich byli mniej wydolni. Kryzys gospodarczy negatywnie wpłynął na ich kondycję i zaszła potrzeba dokonania zmiany w ich wyborze. Powstała koncepcja realizowania tej inwestycji, która ma zapewnić bezpieczne jej zakończenie.

Pan prezes Kaczorowski mógłby powiedzieć o wielu zdarzeniach, również tych z udziałem samorządów. Samorządy były i są zainteresowane realizacją inwestycji i dlatego wyraziły o niej pozytywną opinię.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa realizacji inwestycji wykorzystano szereg mechanizmów. Powołano szereg spółek celowych, które mają zapewnić bezpieczeństwo realizacji tej inwestycji.

Trzeba również powiedzieć, że tak ogromna inwestycja wymagała znalezienia odpowiednich gwarancji. Myślę tu o konieczności zaangażowania banków i ubezpieczycieli.

To wszystko spowodowało, że tak długi czas był tutaj konieczny do podjęcia decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Teraz jeszcze pan poseł Naimski, a później pan Marek Kossowski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za ten dodatkowy komentarz, ale pozwolę sobie powiedzieć, że dużo bardziej przemawia do mojego przekonania to, co powiedział pan prezes Woszczyk, który bardzo dyplomatycznym językiem przedstawił nam nową, inną filozofię podejścia do inwestycji energetycznych w Polsce.

O ekologach i ich działaniach doskonale wiemy. O działaniach samorządów również wiemy. To nie była przyczyna waszych kłopotów z tą inwestycją.

Chciałbym prosić pana prezesa Woszczyka o odpowiedź na jeszcze jedno pytanie, które już próbowałem zadać w sprawie umowy z Kompanią Węglową. Wszyscy wiemy, że kompania jest w trudnej sytuacji i z jej punktu widzenia ta umowa jest istotna, a równocześnie chciałbym prosić o wyjaśnienie, czy to jest warunek zawieszający w tej umowie, który powoduje, że z kolei zarząd PGE SA, biorąc pod uwagę przesłanki dla biznesplanu, jakoś musi się do tego odnieść. Czy wy zakładacie, że w 42. miesiącu podejmiecie negocjacje cenowe z Kompanią Węglową?

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Przepraszam zupełnie nieintencjonalnie to pytanie umknęło mojej uwadze. Jeśli pan poseł pozwoli to oddam głos panu prezesowi Kaczorowskiemu. Spółka jest stroną w tej umowie z Kompanią Węglową.

Prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Jacek Kaczorowski:

Szanowny panie pośle, w umowie jest zapis pozwalający na uwzględnienie aktualnej sytuacji rynkowej. Ten zapis znaczy tyle i tylko tyle. Pozwala stronom na ponowne podejście do warunków zapisanych w tej umowie z uwzględnieniem sytuacji rynkowej. Ta umowa może stwarzać korzystniejsze warunki dla jej stron od innych umów funkcjonujących w górnictwie węgla kamiennego, które, jak wiemy, powinno być poddane głębokiej restrukturyzacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan Marek Kossowski, a później pan premier Pawlak.

Członek Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej Marek Kossowski:

Marek Kossowski, Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej. Mam pytanie związane z tą inwestycją. Pytanie skierowane jest do pana ministra Gawlika, który jest przedstawicielem organu właścicielskiego dla PGE SA i spółki ENERGA. Chciałbym zapytać, jak wygląda sprawa inwestycji poczynionych przez te spółki – to ma również wpływ na kondycję Polskiej Grupy Energetycznej – zakupu dużych projektów wiatrowych od spółek Iberdrola i Dong w kontekście projektów regulacji ustawowych w prawie budowlanym i ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, z których to regulacji wynika, że fermy wiatrowe będzie można budować nie bliżej niż 3 kilometry od zabudowań i terenów leśnych, co praktycznie uniemożliwia realizację tych projektów, na które wydano setki milionów złotych.

W kontekście wypowiedzi pana posła Jarmuziewicza na temat realizowanej inwestycji chciałbym przyłączyć się do wszystkich gratulacji związanych z tą decyzją i powiedzieć, że w Polsce, panie pośle, ponad trzydzieści lat temu budowano Elektrownię Bełchatów, największą elektrownię w Europie. Budżet tej inwestycji był wielokrotnie większy od budżetu tej realizowanej inwestycji. Nie wspomnę o budowie Elektrowni Kozienice czy Elektrowni Opole, gdzie planowane było uzyskanie większych mocy i w związku z tym wymagały większych budżetów. Jak widać, w poprzednich latach realizowaliśmy większe projekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Czy pan prezes Majchrzak chciałby coś dodać?

Prezes Zarządu PSE SA Henryk Majchrzak:

Chciałbym zwrócić uwagę na to, co czeka nas w przyszłości. Cieszymy się, że bilans energetyczny się stabilizuje, ale warto też zastanowić się nad najbliższą przyszłością. Nie byłoby dobrze, gdybyśmy zadowoleni z tej decyzji przestali cokolwiek robić i myśleć o przyszłości.

Co chcę powiedzieć? Tak jak powiedział pan prezes Woszczyk, Niemcy powiedzieli, że nie będzie *wende* w Energiewende. Oni, mimo olbrzymich problemów, jakie stwarza w systemie elektroenergetycznym energetyka wiatrowa i fotowoltaniczna, kontynuują proces jej budowy. W związku z tym, że postawili na tę energetykę i nie zamierzają z niej rezygnować, zrozumieli, że muszą znaleźć jakieś rozwiązanie, które stabilizuje system. Nie dają sobie z tym rady. Dziś mamy taką sytuację, że w Polsce mamy zainstalowane farmy wiatrowe o mocy 3,5 tys. MW, a możemy wyprodukować jedynie 250 MW. Jest mróz, potrzebna jest energia, której przy pomocy siłowni wiatrowych nie możemy wyprodukować. Taka sama sytuacja jest w Niemczech. Nie ma zatem wątpliwości, że moc rezerwowa jest potrzebna, ale jak ją utrzymać i skąd wziąć środki na utrzymanie tej mocy rezerwowej, skoro energetyka wiatrowa od czasu do czasu tę energię produkuje? Szacujemy, że dziś w Polsce z tych 3,5 tys. MW zostanie wyprodukowanych około 7, 6 TWh energii elektrycznej. To jest tyle, ile w ciągu roku z 3,5 mln ton węgla kamiennego produkuje Elektrownia Opole. Taka skala zjawiska. Skoro energetyka wiatrowa produkuje energię i wypycha z rynku energetykę konwencjonalną nie dając dyspozycyjności, to sytuacja w Niemczech jest taka, że nagminnie pojawiają się problemy finansowe i pojawia się widmo bankructwa tych, którzy niedawno zbudowali nowoczesne elektrownie parowo-gazowe. Pojawia się problem, co zrobić w takiej sytuacji.

Te nowe niedawno zbudowane elektrownie są potrzebne, bo jądrowych ma nie być, czyli pozostaje tradycyjna technologia węglowa lub gazowa. Z drugiej strony, tym elektrowniom nie gwarantuje się dochodów z rynku z uwagi na zjawiska, o których mówiłem.

Podobną sytuację mamy w Polsce. Na marginesie dodam, że Niemcy produkują z węgla kamiennego tyle energii, ile my zużywamy w naszym kraju. Z węgla brunatnego produkują prawie 180 TWh i budują kolejne bloki węglowe. To jest kraj, który zdaje sobie sprawę z tego, że bilans energetyczny musi być ustabilizowany.

Po tym krótkim wstępie chciałbym wygłosić konkluzję, która z tego wynika. Trzeba zacząć poważną dyskusję o rynku mocy. Kiedy toczyła się ta trudna dyskusja o opolskiej inwestycji, pan prezes Kilian miał taki poważny dylemat. Jeszcze przed rokiem mieliśmy silną tendencję budowania wiatraków bez opamiętania, a z drugiej strony, pojawiała się ta potrzeba dokonania bilansu mocy, która wymagała uwzględnienia nowych bloków Elektrowni Opole. Wtedy pan prezes Kilian, pan prezes Woszczyk i ja zaczęliśmy dyskutować, jak poradzić sobie w takiej sytuacji.

Do tej pory nie istnieją europejskie regulacje dotyczące tego obszaru. Nie wiadomo w jaki sposób, nie narażając się na zarzut niedozwolonej pomocy publicznej, zapewnić finansowanie tych jednostek wytwórczych, które muszą być dyspozycyjne z powodów, o których mówiliśmy.

W związku z tym, naszym fundamentalnym zadaniem na najbliższe dwa-trzy lata – w takim horyzoncie czasowym, moim zdaniem, będzie można ten problem rozwiązać – jest znalezienie mechanizmu prawnego, który zakończy się znalezieniem regulacji prawnych typu ustawowego. Trzeba będzie znaleźć sposób rozliczeń w systemie i mechanizm, który zapewni nam stabilizację elektroenergetyczną. Stabilizację rozumianą jako stabilizację techniczną, czyli systemową, i stabilizację dla tych, którzy te bloki budują dziś, i tych, którzy będą musieli budować kolejne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. O głos prosił pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym spytać o problem dotyczący województwa zachodniopomorskiego. Słuchałem wystąpienia pana prezesa Woszczyka na temat zaktualizowanej strategii rozwoju grupy i chciałbym spytać o przyszłość Elektrowni Dolna Odra.

W strategii ustalonej przed dwoma laty przewidywano, że ta siłownia zostanie definitywnie zamknięta po 2025 r. Nieco później przedłużono okres funkcjonowania dwóch bloków i chciałbym wiedzieć, jak aktualna strategia rozwoju grupy widzi działanie tej elektrowni? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jacek, teraz? To poproszę, pan poseł Najder.

Poseł Jacek Najder (TR):

Przyłączam się do gratulacji. Chciałbym zadać kilka pytań. To, co referowali Komisji i zaproszonym gościom szanowni przedmówcy i o co pytali posłowie, przedstawia pewien obraz. Prawdopodobnie zmiany legislacyjne będą zmierzały do powołania rynku mocy, na którym będziemy skłonni do ponoszenia pewnych nakładów za gotowość utrzymania jednostek wytwórczych po to, żeby zbilansować pewne niestabilności w systemie, które będą generowane przez siłownie wykorzystujące odnawialne źródła energii.

Wydawałoby się, że jest to dobra strategia, jednak musielibyśmy ponosić coraz większe nakłady, bo w projekcie polityki energetycznej Polski na lata 2020-2030 nastąpi zauważalny wzrost produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, co spowoduje zwiększenie zainstalowanej mocy niestabilnej. W związku z tym inwestycja w Opolu jest jak najbardziej wskazana. Według raportu NIK, zapasy paliw kopalnych wystarczą do 2035 r. Nowe bloki w Opolu mają funkcjonować 40 lat, czyli do 2055 r. Rozumiem, że paliwa zabezpieczające pracę nowych bloków w Opolu pochodzić będą z zamkniętych, mniej sprawnych jednostek wytwórczych. Mniej sprawnych, to znaczy takich, których sprawność nie przekracza poziomu 35%.

Pytam zatem, w jaki sposób ma być zbilansowany system elektroenergetyczny, skoro dojdzie do wyłączenia wielu jednostek? Nie mamy też mechanizmu, który wspierałby rozwój i budowę jednostek wykorzystujących gaz, które mogłyby bardzo szybko bilansować moc. Mogłyby być taką zimną rezerwą, która elastycznie bilansuje niedobory mocy.

Chciałbym też spytać prezesa Majchrzaka – rozumiem, że w tej chwili mamy zabezpieczone 30% gruntów pod tę inwestycję, której zadaniem będzie wyprowadzenie mocy z Elektrowni Opole – czy mamy już jakieś plany i daty ogłoszenia przetargów? Rozumiem, że kwestia zabezpieczenia gruntów jest kluczowa i fundamentalna i chciałbym wiedzieć, czy przygotowują się państwo do przetargów? Chciałbym też wiedzieć, czy do planowanej inwestycji budowy elektrowni jądrowej PGE SA zamierza zaprosić firmy z zagranicy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. Jeszcze pan poseł? Proszę bardzo, pan poseł Jackiewicz.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania. Pierwsze jest następujące. Czy pan prezes mógłby potwierdzić taką informację? Kilka miesięcy temu na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa pan prezes Kilian, ówczesny prezes PGE SA, podał informację, że w procesie inwestycyjnym czy w finansowaniu projektu Elektrownia Opole uczestniczyć będą Polskie Inwestycje Rozwojowe. Chciałbym, aby pan prezes powiedział, czy to prawda i jeśli tak, to w jakim zakresie? Mamy tu pewną kolizję wypowiedzi. Z ust pana Mariusza Grendowicza, prezesa Polskich Inwestycji Rozwojowych, usłyszałem, że PIR nie są skłonne inwestować w energetykę ze względu na niską stopę zwrotu itd.

Drugie pytanie jest takie: kiedy przed rokiem na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa rozmawialiśmy o planach inwestycyjnych PGE SA, planach na lata 2009-2012, czyli okresie już zamkniętym, pan prezes Kilian stwierdził, że realizacja tego planu inwestycyjnego, zakładającego wydatki na poziomie 38,9 mld zł, zamknęła się na poziomie wydatkowania około 15 mld zł, czyli nawet w połowie nie zrealizowano zakładanych projektów inwestycyjnych. Przyjrzałem się temu planowi inwestycyjnemu PGE SA i okazało się, że jeszcze rok temu większość projektów inwestycyjnych nie była nawet w fazie rozpoczęcia prac. Planowano budowę bloku 11 w Elektrowni Turów i zakładano,

że będzie oddany do użytku w 2016 r. Jeszcze przed rokiem mówili państwo o złożeniu końcowych ofert wykonawczych.

Elektrownię Lubin planowano oddać do użytku przed końcem 2018 r. Na tym posiedzeniu przed rokiem pan prezes nie potrafił powiedzieć, na jakim poziomie zaangażowania robót jest ta inwestycja.

Elektrociepłownia Rzeszów miała być oddana do użytku w 2012 r. Dopiero w 2012 r. ogłoszono przetargi na realizację inwestycji.

Podobnie było z budową dwóch nowych bloków węglowych Elektrowni Dolna Odra. Miały być oddane do użytku w 2016 r. Pan prezes nie odpowiedział wtedy na pytanie, jak wygląda poziom zaawansowania prac. Jeżeli chodzi o budowę dwóch nowych bloków parowo-gazowych w Elektrowni Dolna Odra to mają one być oddane do użytku w 2025 r. Dopiero przed rokiem NSA orzekał w ich sprawie.

Tak samo jest z budową bloku parowo-gazowego w Elektrowni Pomorzany, budową bloku parowo-gazowego w Bydgoszczy, budową instalacji do spalania biomasy w Bydgoszczy. Tych projektów jest kilkanaście. Większość z nich przed rokiem, mimo, że minął termin przeznaczony na ich realizację, była na etapie przetargów, prac projektowych. Właściwie żaden z nich nie był na etapie finalnym.

Dlatego też proszę o informację, jaki jest stan realizacji tego programu, jaką kwotą wydatków zamknął się okres 2009-2012 , który z projektów zarzucono i które są realizowane i na jakim poziomie jest zaawansowanie prac? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Może teraz poprosimy o odpowiedzi na te pytania. Może zaczniemy od końca. Pytanie posła Jackiewicza było skierowane do pana ministra Gawlika.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, to jest pytanie skierowane zdecydowanie do pana prezesa.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak. To bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Odpowiedź jest prosta i jednoznaczna. Polskie Inwestycje Rozwojowe nie uczestniczą w finansowaniu inwestycji Opole II. Mamy przygotowany model finansowania i radzimy sobie jako grupa kapitałowa z tym wyzwaniem. Proszę wybaczyć, nie wszystkie pytania pamiętam, ale pojawiło się jedno dotyczące finansowania inwestycji Opole II w kontekście możliwej budowy siłowni jądrowej. Szanowni państwo, apogeum wydatków na realizację projektu jądrowego wypadnie już po oddaniu do użytkowania elektrowni Opole. Zatem *cash flow* grupy w tym wymiarze jest absolutnie zarządzalny. Ryzyka są pod kontrolą, jeśli mówimy o pewnych dopuszczalnych poziomach zadłużenia. Zależy nam na tym, żeby nie przekraczać tych rynkowo uznanych wskaźników i budować wysoki *rating* spółki. Odpowiedź jest krótka. Polskie Inwestycje Rozwojowe nie są zaangażowane w ten projekt. Nie potrzebujemy tego typu finansowania. Mamy taki model finansowy, w którym PIR nie uczestniczą.

Nie oznacza to oczywiście, że zamykamy się na współpracę z Polskimi Inwestycjami Rozwojowymi. Proszę tak nie odczytywać mojej wypowiedzi. Jest zupełnie odwrotnie i jesteśmy otwarci na tego typu partnerstwo. Każde rozwiązanie dobre dla spółki będzie brane pod uwagę.

Wiele z pytań to były pytania szczegółowe i dotyczyły okresu, w którym nie byłem prezesem spółki. Pełniłem wtedy inną funkcję i jest mi trudno na nie odpowiedzieć.

Było pytanie o strategię spółki wobec Elektrowni Dolna Odra. Chciałbym powiedzieć to bardziej precyzyjnie, może źle się wyraziłem. Zarząd zastał w spółce otwarty projekt aktualizacji strategii i pracujemy nad tym projektem tak, aby został rozsądnie zakończony, natomiast wciąż jesteśmy na etapie aktualizowania tej strategii. To chcę wyraźnie powiedzieć: ta aktualizacja jest podyktowana zmieniającym się otoczeniem, w którym spółka funkcjonuje. To była fundamentalna przesłanka, która legła u podstawy decyzji o kontynuacji projektu opolskiego – zmiany w otoczeniu istotne dla spółki i tej inwestycji.

Co do aktywów wytwórczych spółki, konkretnie zespołu Dolna Odra, to lokalizacja tych aktywów z elektroenergetycznego punktu widzenia jest oczywista i konieczna. Trudno wyobrazić sobie bezpieczne funkcjonowanie Krajowego Systemy Energetycznego bez elektrowni właśnie tam zlokalizowanej. Tam musi być wyprowadzana moc. Cieszymy się, że Polska Grupa Energetyczna posiada te aktywa w swoim portfelu, bo powszechnie wiadomo, że te właśnie aktywa charakteryzują się relatywnie wyższym kosztem zmiennym wytwarzania energii elektrycznej niż inne nasze aktywa wytwórcze i pozytywny wpływ tych aktywów dzisiaj na wartość spółki jest problematyczny. Dlatego jako grupa kapitałowa aktywnie poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak zmodernizować te źródła wytwórcze zlokalizowane w Zespole Elektrowni Dolna Odra, a nie są to źródła o najwyższej sprawności, która znacząco odbiega od poziomu sprawności bloków, które chcemy zrealizować w Opolu i dlatego też przeprowadzamy tam przetarg na nowe źródło. Myśleliśmy o bloku parowo-gazowym, jesteśmy w końcowej fazie rozstrzygania tego przetargu i aktualizacja strategii odpowie na pytanie, co i jak spółka będzie budowała i jak będzie zarządzała aktywami w tym obszarze. Jeszcze raz powiem, że ta elektrownia dzisiaj żyje, zarabia na dwóch elementach. Po pierwsze, żyje z taryfy PSE Operator, funkcjonuje na tzw. wymuszeniu albo sprzedaje energię w szczycie. Trzeba dopasować rodzaj technologii do profilu funkcjonowania tych aktywów albo nowy pomysł wskażą regulacje systemowe określające funkcję, jaką mają pełnić te aktywa w systemie elektroenergetycznym.

Nie wiem, co jeszcze mógłbym dodać na temat prac związanych z ustalaniem naszej strategii.

Prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Jacek Kaczorowski:

Myślę, że potwierdzić, że ta jednostka będzie funkcjonować.

Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA Marek Woszczyk:

Jeśli mogę, to o odpowiedzi na te szczegółowe pytania poproszę pana prezesa Kaczorowskiego.

Prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Jacek Kaczorowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o projekty, o których mówił pan poseł Jackiewicz, to zacznę od Turowa. Jeśli chodzi o ten projekt, to jesteśmy na końcowym etapie oceny ofert w powtórnym postępowaniu przetargowym. Przypomnę, że pierwsze postępowanie zostało unieważnione ze względu na nieakceptowalne poziomy ofert, które w pierwszym postępowaniu zostały złożone. Jesteśmy w końcowej fazie oceny i przewidujemy, że rozstrzygnięcie nastąpi w lutym. Decyzje środowiskowe pozwalające na kontynuację tego projektu zostały już wydane i decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymane w mocy po zaskarżeniu przez organizacje ekologiczne. To jest decyzja sprzed dwóch dni. W związku z tym nie mamy żadnych prawnych ograniczeń, które uniemożliwiałyby kontynuację tego projektu.

Mamy złożone trzy oferty i jak sądzę pozwolą one na pozytywne rozstrzygnięcie tego postępowania. Jaka jest przyczyna tego opóźnienia? Powtarzam, pierwsze postępowanie zostało unieważnione.

Podobną sytuację mamy z projektem rzeszowskim. Oferty również zostały złożone. Przypomnę, że jest to projekt silnikowy, opalany gazem, w tym również ze złóż lokalnych. Pierwsze postępowanie przetargowe zostało unieważnione z powodu zbyt wysokich, nieakceptowalnych cen ofert. W tej chwili projekt jest w trakcie realizacji i jego zakończenie planujemy w tym roku.

Dyskusyjną sprawą są projekty parowo-gazowe w Bydgoszczy i Elektrowni Pomorzany. Ta dyskusyjność sprowadza się do braku wsparcia wysokosprawnej kogeneracji gazowej certyfikatami, które, jak państwo wiedzą, zakończyły swój żywot wraz z końcem 2012 r. W 2013 r. nie przedłużono ich obowiązywania. Wiemy, że projekt, który ostatnio jest dyskutowany w Komisji, zakłada przedłużenie funkcjonowania wysokosprawnej kogeneracji gazowej do 2018 r.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Jutro będzie głosowany.

Prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Jacek Kaczorowski:

Tak, ale rzecz dotyczy istniejących instalacji. My natomiast musimy podjąć decyzję związaną z uruchomieniem tych dwóch projektów rozwojowych: 440 MW w Bydgoszczy i 220 MW w Elektrowni Pomorzany.

Realizujemy projekt gazowy w Gorzowie. To jest 140 MW. Jest to projekt, który wykorzystuje lokalne złoża gazu. W związku z tym w uzgodnieniach z PGNiG określiliśmy warunki cenowe pozwalające na rentowność tego projektu. Ten projekt jest realizowany. W październiku została podpisana umowa z wykonawcą inwestycji i czas jej realizacji określono na 27 miesięcy.

Jesteśmy przed podjęciem decyzji dotyczących Elektrowni Pomorzany i Bydgoszczy. Przewidujemy, że tę decyzję będziemy musieli podjąć w tym kwartale. Do końca tego kwartału musimy te decyzje podjąć, biorąc pod uwagę stan zaawansowania prac. Prace nie zostały wstrzymane. One mają swój bieg, czyli realizowane jest postępowanie przetargowe. To wszystko, co dotyczy elementów, inwestycji opóźnionych, naszej strategii, o które pytał pan poseł Jackiewicz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Jeśli nie będzie pytań to może spróbujemy sformułować wnioski. Pierwsze, co zwraca na siebie uwagę, to dobry klimat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Chciałbym podziękować za przyjęcie zaproszenia przez silne reprezentacje spółki, ministerstw i jestem wdzięczny panu ministrowi Gawlikowi za obecność. Gościliśmy prezesa Polskich Sieci Energetycznych i innych organizacji. Wydaje się, że energetyka wymaga działań interdyscyplinarnych. Jeżeli chcemy tworzyć stabilne warunki do podejmowania ważnych, przyszłościowych decyzji, to bez takiego forum wymiany informacji będzie to zawsze trochę kulało. Dlatego jeszcze raz dziękuję.

Ważny jest sam fakt, że usłyszeliśmy konkretne plany, które mogą być realizowane przy spełnieniu pewnych warunków. Z pewnością nasza dyskusja nad tym tematem dziś się nie zakończy. Ważne jest to, że nasza systematyczna praca spowodowała, że na posiedzenia Komisji nie przychodzą już lobbyści, którzy kiedyś straszyli *blackout*'em, jeśli nie zainwestujemy publicznych pieniędzy w elektrownie. Jeśli natychmiast nie wybuduje się tego czy tamtego, to Polska stanie przed widmem niedoboru energii elektrycznej i paliw.

W tej chwili próbujemy rozwiązać bardzo trudne problemy, ale robimy to bez strachu. Zaczyna być zauważalna ta „ręka rynku", która tworzy warunki do podejmowania decyzji. Jeśli którakolwiek ze stron rynku będzie próbowała zdominować innych i z tego osiągnąć korzyści, to po prostu na tym straci. Nadrzędnym celem, który powinien nami kierować, jest oczywiście bezpieczeństwo energetyczne kraju i kształtowanie cen energii na dostępnym dla klientów poziomie. Mam nadzieję, że prezydium Komisji uda się stworzyć coś w rodzaju planu działania w kierunku przygotowania stabilnego systemu elektroenergetycznego w naszym kraju. Każdy z uczestników posiedzeń Komisji powinien wiedzieć, jakie wielkości są potrzebne do zbilansowania potrzeb energetycznych i z jakich źródeł będzie pochodzić ta potrzebna energia. Musimy też umieć powiedzieć, na jakim poziomie będą kształtowały się ceny energii. To, że pan prezes Woszczyk powiedział nam, że wszystko jest w porządku, że są pewne opóźnienia, że plan był przygotowany i że mamy kontynuację działań poprzedników, nie znaczy, że finalnie nowa inwestycja nie będzie miała wpływu na ceny energii.

Mówimy o energii odnawialnej. Słyszeliśmy niedawno, że ponad 20 tys. MW ma być przyłączone do systemu, bo tyle jest wydanych decyzji. Pan prezes Majchrzak kiedyś nam powiedział – może nastąpiły tu zmiany, ale trzymamy się tego, co powiedział – że 6 tys. MW z lądu i 4 tys. MW z morza to jest perspektywa 2025 r. Krótko mówiąc, dwie trzecie wiatrowych ofert energetycznych to oferty nierealne, choć może ktoś ma inny pomysł, który nie obciąży rynku.

Będziemy dyskutować o energii jądrowej. Wczoraj odbyła się ciekawa dyskusja w siedzibie Polskiej Agencji Prasowej. Tam były omówione warunki rozwoju tej gałęzi energetyki.

Jeszcze raz chciałbym wyrazić podziękowanie za przyjęcie zaproszenia i powiedzieć, że zadania są jeszcze przed nami. Ministerstwo Gospodarki, które jest tu reprezen-

towane w osobie pana dyrektora Tomasza Dąbrowskiego, ma bardzo ważne zadanie do wykonania. To jest ten bilans energetyczny. To jest zadanie Ministerstwa Gospodarki.

Widzimy, że do współpracy chętni są również przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa. Pan minister kiwa głową. Na posiedzenia przychodzą też panowie prezesi i dostarczają nam tę energię do działania.

Panie prezesie Henryku Majchrzak, chciałbym jeszcze zwrócić się do pana. Pan prezentował nam wiele ciekawych rzeczy. Tylko prezentował pan innemu gremium. W naszej Komisji jest wielu posłów, którzy nie słyszeli tego, co słyszeli niektórzy z nas, a chcielibyśmy, żeby ci posłowie, którzy zadeklarowali pracę w tej Komisji Nadzwyczajnej, mieli pełną wiedzę na temat tego, co dzieje się na rynku. Tylko pełna wiedza pozwoli na aprobowanie pewnych zamierzeń przez większość parlamentarną. Będziemy mieć wiele trudnych dyskusji i myślę, że jeszcze poprosimy pana o prezentację poświęconą problemom rynku energetycznego. Pan odpowiada za bezpieczeństwo energetyczne, odpowiada za bilans. To jest zadanie prezesa. Z pana punktu widzenia ten bilans może być zrealizowany, ale on musi być przełożony na realia, na ceny. Nie może być tak, że jak będzie nam energii brakowało, to się wybuduje złotą elektrownię i wszystko będzie grało. Jeśli kraj ma być konkurencyjny, to wszystko musimy liczyć. Musimy też umieć powiedzieć niektórym, że nie tak prędko zrobią interes na energetyce. Tak musimy powiedzieć ogniwom fotowoltaicznym, w części wiatrakom. Jeśli ktoś, poza aukcjami, wymyśli sposób na wyprodukowanie tańszej energii, to bardzo chętnie go tutaj wysłuchamy.

Pan prezes Majchrzak mówił również, że jesteśmy w przededniu powstania rynku mocy. Musimy to omówić. Mówił pan o zimnej rezerwie. To są wszystko elementy kosztów.

Tego tematu nie zamykamy. Jeśli są jakieś pytania uzupełniające, to bardzo proszę. To było nasze pierwsze spotkanie na temat inwestycji. Na pewnym etapie dyskusji poprosimy Ministerstwo Gospodarki, żeby przy współpracy z innymi resortami przedstawiło ten bilans energetyczny do 2020 r. Może nawet do 2040 r.? To będą tematy naszych kolejnych posiedzeń. Teraz jeszcze pan poseł Piotr Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Nasza Komisja jest komisją, która będzie zajmowała się legislacją. Chciałbym powiedzieć, że to chyba będzie nasze pierwsze zadanie, panie przewodniczący, tak mi się wydaje. W tym kontekście chciałbym odnieść się do tego, co mówił pan prezes Kaczorowski o braku rozwiązań legislacyjnych, które umożliwiałyby długoterminowe wsparcie dla wysokosprawnej kogeneracji gazowej. To jutro zostanie poddane głosowaniu, ale to jest *ersatz,* to jest plaster naklejany z przedłużeniem do 2018 r. Mamy tego świadomość. Mamy świadomość opóźnień. Wydaje się, że wszystkie kluby poprą ten projekt. Trudno go nie poprzeć, bo jest zdroworozsądkowy, tylko nie rozwiązuje problemu.

Mam pytanie do przedstawiciela rządu, pana ministra Gawlika. Kiedy ten problem zostanie rozwiązany systemowo? Wiemy, że takie próby rozwiązań pojawiły się w pierwszych projektach ustawy Prawo energetyczne. W kontekście tego, co mówi pan prezes i zarząd, perspektywa 2018 r. i kolejnej dziury to nie jest otoczenie, które skłania do podjęcia decyzji o inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję. Czy pan minister zechce zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Bardzo dziękuję, że pan poseł Naimski chciałby, żebym odpowiedział na wszystkie pytania. Jest tu także przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki i jego odpowiedź na tak postawione pytanie będzie najwłaściwsza. Wiem, że prace nad tymi rozwiązaniami trwają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan dyrektor Dąbrowski.

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Szanowni państwo, prace nad uregulowaniem wsparcia dla nowych instalacji wysokosprawnej kogeneracji gazowej trwają już od jakiegoś czasu. To rozwiązanie, którym zajmuje się Sejm, jest rozwiązaniem pomostowym dla istniejących jeszcze jednostek. Z pew-

nością nie spowoduje ono impulsu inwestycyjnego dla nowych jednostek. Odkładanie w czasie wprowadzenia nowych rozwiązań jest jednocześnie odkładaniem tych decyzji inwestycyjnych, które muszą zapaść w ramach struktur korporacyjnych, aby inwestycje w nowe moce kogeneracyjne mogły być podjęte, i tu nie mam żadnych wątpliwości.

Prace rządowe przedłużają się, tak jak przedłużają się prace nad rozwiązaniami dotyczącymi odnawialnych źródeł energii. Myślę, że te prace się sfinalizują i te rozwiązania będą stanowić silny impuls inwestycyjny. Trzeba też pamiętać, że wraz z każdym systemem wsparcia pojawia się kilka innych problemów – od notyfikacji przez pogodzenie tego z wczoraj ogłoszonym pakietem rozwiązań w zakresie CO_2 – które w przypadku kogeneracji również dostarczają pewnego impulsu do inwestowania, ponieważ promują bardziej efektywne technologie. Decyzje rządu z pewnością będą zależne od rozwiązań przyjętych na poziomie europejskim. Z pewnością wszyscy chcieliby uniknąć sytuacji, w której parlament szybko przyjmie rozwiązania, których potem będziemy żałować ze względu na to, że zmieniło się otoczenie. Trzeba postępować w sposób bardzo wyważony. Nikt nie neguje tego, że system wsparcia dla kogeneracji jest potrzebny, żeby powstały nowe moce produkcyjne. Dotychczasowy system wygenerował niecałe 1,5% przyrostu mocy kogeneracyjnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan Naimski. Jest oczywiste, że będziemy się koncentrowali nad przygotowaniem pewnych ustaw. Do tego też jesteśmy powołani. Próbowałem na gorąco zapisać ustawy, którymi powinniśmy się zająć, którymi powinny zająć się różne resorty. Jest co najmniej pięć takich ustaw. Tak więc będzie nad czym pracować. Zajmie się tym prezydium i o efektach pracy poinformujemy Komisję.

Czy ktoś jeszcze chciałby coś dodać? Pan Marek Kossowski.

Członek Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej Marek Kossowski:

Nie uzyskałem odpowiedzi, czy 1,5 mld zł, czy nawet 2 mld, dokładnie nie pamiętam, wydane przez spółki ENERGA i PGE, zostanie wpisane w straty w rezultacie podjęcia tej ustawy – Prawo budowlane i w wyniku regulacji, które państwo planują wprowadzić? To są ogromne kwoty.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ale mówimy o czymś, czego nie ma.

Członek Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej Marek Kossowski:

Skierowałem to pytanie do pana ministra Gawlika. Nie odniósł się do tego. Przekieruję zatem to pytanie do pana profesora Woszczyka, który nie podejmował tych decyzji, ale chciałbym wiedzieć, czy 1,5 mld zł, które zostały wydane na zakup projektu od Iberdroli i Donga, w świetle nowych projektów ustawowych zostanie wpisane w straty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Chciałbym powiedzieć, że nie ma jeszcze takiej ustawy. Głosowanie nad jej projektem spowodowało jego powrót do prac komisyjnych. To jest etap legislacyjny i zobaczymy, jak to się skończy. Wiemy zatem, że są konsekwencje finansowe pewnych decyzji. Jest to jednak na tyle ważny projekt, że nie powinien być odrzucany od razu. Powinien być świadomie przedyskutowany. Jakieś rozwiązania trzeba przyjąć, żeby z zamontowanych 20 tys. MW pozwoleń wydanych na przyłączenie wybrać te 6 tys. Jak się to skończy – zobaczymy. Ustawa wróciła do Komisji.

Bardzo dziękuję za przyjęcia zaproszenia i obecność na posiedzeniu.